Nr 35. Dnia 15 Lutego. Poniedziałek. Dnia 3 (15) Lutego 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; **za** odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: SS. Faustyny i Jowity M.
Jutro: S. Julianny P.
Środa: ŚŚ. Sylwina B. i Sabina.
Czwartek: SS. Konstancji P. M. i Symeona.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 18.
Zachód „ „ 5 „ 11.

Długość dnia godzin 9 minut 53
Przybyło „ „ 2 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Sobota: Ś. Eucharjusza B.
Niedziela: Ś. Eleonory P.
Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Ant.

— W dniu wczorajszym jako w pierwszą niedzielę 40-to-dniowego Postu, przeznaczonego na rozmyślanie Męki i śmierci Zbawiciela naszego, a tem samem przeznaczonego również dla zwrócenia grzeszników na drogę pokuty, oraz wzbudzenia żalu za grzechy i poprawę życia, odprawiały się, jakeśmy to w Sobotę, wykazali jednocześnie w piętnastu kościołach tutejszych Nabożeństwa passyjne przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w czasie których głoszone były kazania.— Nadto w kościele Ś-go Ducha odbywało się Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów. Kościół ten obchodził bowiem wczoraj uroczystość Ś-go Walentego.

— Dziś Nabożeństwo passyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją odprawiać się będzie w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej.— Początek o godzinie 4-tej.

— Jutro takież samo Nabożeństwo i o tej samej godzinie, w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

—*Al. G.*— Jakby dla zrównoważenia uciech ostatnich dni karnawału, Warszawa w pierwszą Niedzielę Wielkiego postu, miała sposobność do wysłuchania dwu odczytów.

Jeden z nich w sali Ratuszowej w południe wypowiedział p. Al. Kraushaar *O zbytku*, na dochód Osad Rolnych,—drugi zaś w Teatrzyku Dobroczynności, o 4-tej nad wieczorem wypowiedział p. P. Chmielowski znany literat, o tem: *Co i jak czytać należy?*

Trzymając się chronologicznego porządku zaczniemy od *Zbytku*.

Człowiek ma potrzeby materjalne i duchowe; do pierwszych należą: potrzeba pokarmu, odzieży, mieszkania i t. d., do drugich potrzeba wiedzy, wrażeń przyjemnych i t. p. Obie te klasy wymagań naszych zaspakajają się za pomocą pewnych produktów, pewnych dzieł natury i ręki ludzkiej,—a przekroczenie miary w konsumcji czyli użyciu stanowi zbytek.

Miary tej trudno oznaczyć, historja bowiem uczy nas, niekiedy że to co przed laty uważano za zbytek, stanowi dziś przy olbrzymim rozwoju przemysłu potrzebę niezbędną, łatwo dającą się zaspokoić.

Prawa stanowione przeciw zbytkom są bardzo dawnym wynalazkiem.

Spartanom nakazywano mieć sprzęty wyrobione toporem, jadać potrawy z solą i t. d.; każdy zaś większy wydatek karano. Solon występował przeciw strojom kobiet, zbyt wystawnym biesiadom i pogrzebom.

U Rzymian w różnych czasach zabraniano używania powozów, sprowadzania roślin zagranicznych, zbyt kosztownych biesiad, gier hazardownych i t. d.

W czasach nowszych, Filip Piękny wydał przepisy dotyczące używania ubiorów przez osoby należące do różnych stanów i posiadających różne dochody; zakazał mieszczanom stroić się w futra i tkaniny kosztowne, tudzież jeździć powozami. Drobiazgowość w przepisach podobnych zachodziła tak daleko, że np. istniało postanowienie: ile ma kto sprawiać sobie sukien na rok i ile jadać potraw dziennie.

W dalszym ciągu potępiano trzewiki z mocno wygiętemi nosami, zbyt szerokie paski używane przez kobiety, zbyt drogie kapelusze kastorowe i t. d.

W Anglji prawa stanowione przeciw zbytkom, jakkolwiek mniej drobiazgowe, istniały jednak w Polsce toż samo. Za Zygmunta III zabraniano plebejuszom chodzić w futrach drogich, safianie i materjach jedwabnych, za Jana Kazimierza zakazywano nawet sprowadzać z zagranicy klejnoty, tkaniny, wyroby jubilerskie zbyt drogie. W końcu 18-go wieku potępiano używanie szpad i szabel przez mieszczan, a następnie koronek, haftów i mebli kosztownych przez wszystkich.

Z przedmiotów które dziś upowszechniły się między wszystkiemi stanami i we wszystkich krajach, wyklinano kawę, wódkę, tabakę, a w Turcji za palenie tytoniu grożono nawet śmiercią. Wiele rzeczy przeciw którym nie istniały zakazy prawne, wydziwiała na swoją rękę opinija publiczna, a do takich między innemi należały: koszule, i chustki do nosa!...

Zjawisko zbytku przybiera kolosalne rozmiary w epokach upadku społeczeństw. Konające Cesarstwo Rzymskie widziało półmiski zapełnione językami ptaków śpiewających lub gadających, puhary wina w którem wypijano perły i t. d. Pewien zabił się w rozpaczy, gdy mu tylko 4 miljony złotych pozostało, wobec bowiem swego towarzystwa uważał się za nędzarza.

Zbytek wieków średnich dotyczył bogatych uzbrojeń, licznej służby i wspaniałych zamków. Dopiero od 17-go wieku stał się wszechstronniejszym i ogarnął mieszkania, kuchnię i garderobę.

Musimy tu pominąć opis potrawy złożonej z 3,000 języków karpi, serwisów zmieniających się jak teatralne dekoracje, obrusów ozdobionych rysunkami z różnokolorowego piasku i t. d., a zaznaczymy to, że dopiero w wieku 17-tym pojawia się we Francji wielka zmienność strojów, podstawa dzisiejszej mody, przeciw której nawet filozofowie 18-go stulecia występować nie mieli odwagi. Zmienność ta dotykała zarówno peruk jak i trzewików, sukien jak i chustek do nosa.

W końcu 18-go wieku pojawia się we Francji reakcja, żądająca prostoty ubioru zarówno od kobiet jak i od mężczyzn. Frak i kapelusz tych ostatnich przetrwał do dni naszych, kobiety, kobiety jednak nie poddały się znowu wymaganiom kapryśnej mody.

Współczesny zbytek od dawniejszego różni się tem, że kiedy w dawnych czasach ogarniał tylko klasy majętne, dziś ogarnia średnie. Szanowny prelegent przyczynę zjawiska tego upatruje w niesłychanym dotąd rozwoju przemysłu i w chorobliwym popędzie klas średnich, do naśladowania a raczej przedrzeźniania klas majętniejszych.

W obec tak powszechnego zjawiska jakiem jest zbytek, nawoływanie do umiarkowania na niewiele się przyda. *Zdrowego* wreszcie *zbytku* (jak Szan. Prel. powiada), nie należy potępiać, on bowiem jest wynikiem dobrobytu, wspiera pewne gałęzie produkcji i kształci smak. Poważylibyśmy się spytać w tem miejscu, o bliższe określenie owego *zdrowego zbytku?* Według nas bowiem dwa te wyrazy nie godzą się.

Na tem kończymy jako sprawozdawca, lecz jako słuchacz, który pragnął się czegoś dowiedzieć, wyznajemy, że odczyt jakkolwiek jasno i wymownie wypowiedziany, nie był jednak wyczerpujący. Publiczność prawdopodobnie więcej by skorzystała, gdyby Szan. Prel. obok obrazów zbytku różnych epok, przedstawił jednocześnie obrazy nędzy i wykazał związek między niemi.

Każdy zbytek zdrowy czy nie zdrowy przynosi uszczerbek społeczeństwu, publiczność zaś nie widząc tego uszczerbku, straszliwego niekiedy, gotowa pomyśleć, że wydanie np. przez miljonera kilkunastu tysięcy na obiad, jest wynikiem dobrobytu i wspiera pewne gałęzie handlu i przemysłu.

Wszystkiego tego można było uniknąć stawiając na czele określenie konsumcji i różnych jej rodzajów i posługując się przykładami o tyle, o takowe nadać się mogły do wyjaśnienia zasady.

* * *

Przed garstką tak zwanej dziesięciogroszowej publiczności wystąpił p. Chmielowski, ze skromnym tytułem: „Co i jak czytać należy? po za którem ukrywało się ogromne pytanie. Któż bowiem z nas nieczyta, kto do czytania nie zachęca, a kto umie naprawdę czytać?...

Przewszystkiem prelegent w kilku wyrazach wspomniał o czytaniu jako sztuce, wyjaśnił dwie metody: sylabizowania i doraźnego czytania i tę ostatnią zarówno do nauki dzieci jak i dorosłych zalecił.

Właściwy odczyt dzielił się na dwie części: w pierwszej była mowa o tem *co* czytać, a w drugiej o tem *jak* czytać aby pożytek odnieść.

Zdrowie ciała jest to skarb najkosztowniejszy; na pierwszym więc planie postawił prelegent książki traktujące *o hygienie.* Hygiena podaje sposoby pielęgnowania ciała, zajmuje się mieszkaniem i ubiorem, a lepiej poznana przez ogół, wpłynęłaby niezawodnie na zmniejszenie się śmiertelności w klasach mniej majętnych, których najcięższą chorobą jest niewiadomość.

Przy zdrowiu, dobrze jest mieć uczciwych i rozumnych przyjaciół, patrzeć na przykłady dobre; takich przyjaciół znaleźć możemy w *życiorysach* ludzi wielkich i świętych, a wreście zwykłych, którzy cnotą i rozumem zdobyli sobie byt niezależny i szacunek u bliźnich. Wielką obfitość tych ostatnich życiorysów znajdujemy w książce p. t.; *Pomoc własna.*

Codzienne życie nasze, jednostajne, w szczupłem kółku drobnych wypadków zamknięte, pełne dokuczliwych aczkolwiek drobnych kłopotów, przygnębia nas i ścieśnia nasze poglądy. Dla nabycia nowych sił moralnych, dla przyjęcia udziału w pełnem życiu ludzkości, dla zaspokojenia wreszcie potrzeb serca, czytać należy historyją, poezyją i powieści, rozumie się ze szlachetną tendencyją pisane.

Natura otaczająca nas, co chwila stawia nam tysiące zagadek, począwszy od tej: czem jest wschód słońca? a skończywszy na tej: czem jest kropla spadającego deszczu? Człowiek zagadki te pragnie rozwikłać, lecz bez przewodnika wpada na manowce. Któż jest tym przewodnikiem? Oto dzieła popularne z zakresem *nauk przyrodzonych.*

Po zaspokojeniu wyższych potrzeb natury ludzkiej, pozostają nam zajęcia chlebodajne, rzemiosło, którego uczymy w warsztacie. Lecz warsztatowa nauka nie wystarcza, bo wynalazki i ulepszenia mnożą się nieustannie i dla tego należy czytać książki *specjalne* czyli *fachowe.*

Rzemieślnik zagraniczny wyżej stoi od naszego, bo nie poprzestając na nauce warsztatowej śledzi za postępem swego rzemiosła, czyta specjalne książki i pisma.

W końcu, kto chce znać rozwój współczesnych wypadków w dziedzinie polityki, nauki, przemysłu i t. d. czyli kto chce stać się członkiem dziś żyjącego społeczeństwa, czuć i myśleć razem z niem, — ten musi czytywać pisma perjodyczne, które notują fakta chwili obecnej.

Krótko mówiąc książka i pismo to najserdeczniejszy nasz przyjaciel, który wiele widział, wiele doświadczył i wiele nauczyć nas może, byleśmy tylko zapoznać się z nim umieli. Lecz jak się zapoznać?..

Na to pytanie prelegent odpowiada w drugiej części odczytu.

Aby odnieść przyjemność i pożytek z książki, należy ją *rozumieć* i *pamiętać*, a przedewszystkiem rozumieć, to bowiem ułatwia spamiętanie.

Dla ludzi nieobytych z książką, rozumienie jej jest z początku rzeczą trudną, przedewszystkiem bowiem tysiączne powody wpływają na roztargnienie, na *osłabienie uwagi.* Pierwszym środkiem wzmocnienia jej jest *czytać głośno*, dalej *powtarzać* kilka razy zdanie niejasne, wreszcie *zapisywać.* Jest to walka z samym z sobą, w rezultacie której uczymy się panowania nad sobą i skupiania uwagi w każdej chwili.

Często jednak zdarza się, że czytając nie rozumiemy wyrazu lub pojęcia. W pierwszym razie należy pytać o znaczenie wyrazu innych, lub zajrzeć do encyklopedyi, w drugim razie, należy starać się o określenie pojęcia nieznanego za pomocą znanych, uzupełniając stopniowo nowe pojęcie dotąd, dokąd go nie zrozumiemy, nie przyswoimy sobie dokładnie. Tu prelegent za przykład postawił w jaki sposób uprzytamniać sobie należy opis nieznanego kraju (porównywając go z własnym), lub wypadku historycznego (porównywając go ze współczesnemi, choćby codziennemi).

Gdy już każdy fakt opisany umiemy sobie *wyobrażać*, należy następnie starać się o objaśnienie go, czyli o wyszukanie *przyczyn*, które go wywołały. Jest to praca najtrudniejsza, należy się w nią długo wprawiać, zaczynając od rzeczy najprostszych.

Przy czytaniu książek fachowych dobrze jest, a nawet koniecznie potrzeba robić modele na podstawie rysunków podanych w książce.

Najlepszym w końcu sposobem *zapamiętania* treści, jest powtórzyć ją ustnie a wreszcie streścić piśmiennie własnemi wyrazami.

Taki jest szkielet odczytu, który zarówno ze względu na ważność treści, jak i na sumienne opracowanie, należy do najlepszych jakie wypowiedziano u nas. Redakcja Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej wyda go niewątpliwie między 10-cio-groszowemi książeczkami, a w takim razie prelegent winien uzupełnić go spisem dziełek mogących stanowić tanią i pożyteczną bibliotekę dla rzemieślnika.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu dzisiejszym, okno o którem już wspominaliśmy malowane i wypalane na szkle przez hr. Marją

Łubieńską, sprowadzone zostało do kościoła Katedralnego S-go Jana w Warszawie, dla osadzenia go nad kaplicą Najświętszego Sakramentu.

Całe okno ma 24 stóp wysokości, a blizko 8 szerokości.

W środkowej jego części znajduje się obraz zdjęty z wzoru starowłoskiego:

„Złożenie do grobu Chrystusa Pana."

Na obliczu Zbawiciela maluje się niewymowna słodycz a zarazem i boleść. Zwłoki podtrzymuje Ś. Jan Chrzciciel w pąsowym płaszczu, na białym zaś całunie wnoszą je Nikodem i Józef z Arymatei.

U nóg Chrystysa leży Marja Magdalena okrywająca zwłoki pocałunkami i łzami. Włosy pokutnicy są rozpuszczone i spływają w gęstych splotach zakrywając całą jej twarz.

W głębi obrazu stoi Matka Najświętsza z drugą świętą niewiastą. W rysach Najświętszej Panny widnieje boleść i rezygnacja.

Nikodem ma suknię złocistą z obszyciem drogiemi kamieniami, wieść bowiem niesie, że to był człowiek zamożny. Ubranie Józefa z Arymatei odznacza się również świetnemi barwami. Żywość kolorów w całym obrazie jak i harmonia w ich doborze, cechują ten utwór stanowiący zaledwie trzecią część okna, chociaż figury są więcej jak naturalnej wielkości. Reszta zapełniona lekką ornamentacją złotą w stylu gotyckim na tle *grisaille* zwanem i ożywiona pąsowym kolorem.

Na dole znajdują się dwie tablice z napisem:

„Adela Comitissa Łubieńska hanc imaginem Sanctam a Sorore alumnaque sua Maria depingendam curavit anno 1874."

Na drugiej:

„Ad impertrandas praeces pro animabus parentum Thomae et Constantinae de Comitibus Ossoliński fratrisque Leoni Comitis Łubieński.

Pomiędzy napisami dwa herby: Pomian (Hr. Łubieńskich) i Topór (hr. Osolińskich).

Na zakończenie powiemy, iż ramę wykonał p. Simler, żelazne spojenia i w ogóle ślusarskę robotę z dokładnością spełnił p. Jaworski—kierunkiem zaś osadzenia okna w katedrze, zajmuje się budowniczy p. Adamczewski.

= Drugie przedstawienie teatru amatorskiego na dochód sierot Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności bardzo pomyślny pod każdym względem odniosło rezultat.

Kassa zapełniła się, bo wszystkie miejsca zostały zajęte, publiczność była zadowoloną, bo miała z czego, więc wszystko dobrze, jak mówią ministrowie angielscy, którym rzeczywiście jest dobrze, więc dla czegóż komu innemu źle by być miało.

W „Niepokoju domowym", komedyjce naśladowanej z francuzkiego, występowała panna Morzkowska Helena oraz pp. Piramowicz, Kotarbiński, Pawlicki i Reinschmit.

Komedyjka ta bardzo jest konsekwentna i sensowna naucza bowiem, że kiedy mąż ma jakie powody do niezadowolenia i zazdrości, powinien czemprędzej wyjeżdżać z domu, żeby zostawić małżonce swobodne pole.

Fałsz ten psychologiczny jeszcze nam dzikszym się wydawał z tego powodu, że od takiej żony jak panna Morzkowska, bardzoby trudno było się oderwać. I nie dziwimy się, że p. Kotarbiński, który wybornie swoją rolę odegrał, był w prawdziwej rozpaczy, kiedy mu przyszło wypełniać ten obowiązek nałożony na niego przez autora komedji. Wspomnieni wyżej amatorowie również jak pp. Piramowicz, Pawlicki i Reinschmit tem większą mają zasługę, im mniej komedyjka ta nadawała się do amatorskiego teatru, zdwajając trudności gry, która pomimo tego bardzo dobrze wyszła.

Szczęśliwszy daleko był wybór sceny lirycznej p. t. „Przechodzień" do którego treści dostarczył nokturn Coppée'go znany już u nas w druku i na scenie w przekładzie p. Kazimierza Kaszewskiego.

Tym razem tłumaczenia libretta dopełnił zasłużony w literaturze i sztuce dramatycznej dyrektor J. S. Jasiński, a muzykę Ks. Litta ułożył bardzo wdzięcznie na pianino i instrumenta skrzypcowe p. Gabryel Rożniecki.

Muzyka to rzeczywiście bardzo piękna, pełna świeżych przemysłów i oryginalnego zakroju. Pani Zachorowska i p. Schultz, podjęli się być tłumaczami tej ze wszech miar miłej nowości, przed publicznością w sali teatrzyku Dobroczynności zgromadzoną i obowiązek ten wypełnili z ogólnem zadowoleniem. Całość poszła bardzo dobrze, a najlepszym tego dowodem były oklaski jakich nie szczędzono obu utalentowanym amatorom.

Zakończyła komedyjka J. Korzeniowskiego „Dwaj mężowie." Jest to jeden z żartów dramatycznych jakie ten utalentowany dramato-pisarz lubił sobie często wyprawiać. W tem nicowanem „Nikt mnie nie zna", napróżnoby kto chciał się doszukiwać jakiegokolwiek związku komedjowego, ot, tak, wszystko na to byle się śmiano, a śmiano się więc, cel osiągnięty.

Do pobudzenia tego dobrego humoru w widzach skutecznie dopomogli panny: Czernicka i Dębicka, pp: Grzywiński, Hornowski i Hauke. Szczególniej pan Grzywiński jako doświadczony już szermierz teatrów amatorskich, odznaczał się swobodą gry, oraz wybornem chwytaniem i uwydatnianiem sytuacji komicznych.

Dodać potrzeba, że nie mała zasługa należy się pani Modrzejewskiej i p. Chomińskiemu, za umiejętną pomoc artystyczną, udzieloną amatorom w ich trudnem zadaniu.

= W sobotę w południe w pracowni chemicznej p. Napoleona Milicera magistra nauk chemicznych odbywały się próby ogniotrwałości cegły, tych mianowicie jej gatunków, które u nas są używane. Na próbie znajdowało się wielu budowniczych, techników, kupców i przedstawicieli prassy.

W piecu gazowym systemu *Lepin maché* umieszczono po jednym kawałku cztery gatunki cegieł, mianowicie: Ramsay, Coven, belgijską 6. L. R. S. oraz Krzeszowicką z pod Krakowa, dostarczoną świeżo przez pp. H. Glücksohna i Bandurskiego. Też same gatunki cegły poddawano też płomieniom mieszaniny piorunującej.

Wypadkiem próby było, iż wszystkie doświadczane gatunki z niewielką różnicą zachowywały się jednakowo, cegła zaś Krzeszowicka nie gorzej od żadnego ztrzech pozostałych gatunków, przyczem twierdzono, iż jest od innych bardziej ziarnistą.

Protokół próby sporządzony zaraz po jej ukończeniu podpisany został przez wszystkich obecnych.

Tym sposobem przybywa nam nowy materjał budowlany, który znajdzie zapewne rychło u nas zastosowanie, z powodu iż znacznie bliżej się znajduje a więc i tańszym być musi.

= Dnia wczorajszego o godzinie 1szej z południa, odbył się w gmachu Instytutu Muzycznego egzamin klass śpiewu zostających pod kierunkiem profesora Panego, w obecności członków Rady Nadzorczej, Zarządu Instytutn, oraz zaproszonych osób.

O większe wprawdzie głosy trudno jest teraz i pomiędzy uczniami i uczennicami Instytutu, mały bardzo jest procent osób, któreby w przyszłości mogły myśleć o estradzie koncertowej, a tembardziej o deskach teatralnych; i dla tego tem większą jest zasługą p. Panego, iż umiejętnem prowadzeniem rozwija najmniejsze nawet głosy, w nader krótkim przeciągu czasu, czego dowód mieliśmy na pannie Za. i na panu Ja., którzy po 4-miesięcznej zaledwie nauce, uczynili zadziwiający postęp.

Z lepszych uczennic zwróciły na siebie uwagę panny: Sch. i Nal., z których pierwsza wykonała Berceuse z „Pardon de Ploërmel", a druga Adelajdę Betowena; oraz pp: Ro. Wi. i Ma. Obecni, słuchając naprzemian gamm, solfedżji, oraz romansów lub arji, wynieśli jednomyślne przekonanie, że Szkoła śpiewu w dobre powierzoną została ręce.

= Ważną bardzo gałęź pracy stanowi w kraju naszym, mianowicie w samej Warszawie, drukarstwo.

Dzisiaj mamy już sporą liczbę drukarń w samej Warszawie.

Każda z tych drukarń potrzebuje kilkunastu, a często i kilkudziesięciu pracowników, ażeby być w możności zadość uczynić potrzebie i zarazem zarobić na własną egzystencję, gdyż przy silnem współzawodnictwie zakłady małe, ledwo że się ostać są w stanie.

Ztąd też wzrosła w tych latach ostatnich i liczba towarzyszów sztuki drukarskiej, a zgromadzenie ich należy do najliczniejszych.

Na sessji wczorajszej zgromadzenie towarzyszy drukarskich jakby się na nowo ukonstytuowało.

Nowy regulamin w który wchodzi utworzenie kassy emerytalnej, zapewnia odtąd zgromadzeniu nie tylko korzyści z tejże kassy wypływające, ale i ustanowienie wszystkich niezbędnych form obrad i rozpoznawania interesów, przy których tylko każde stowarzyszenie rozwijać się może.

Wnioski zarządu i stowarzyszonych miały na celu radykalne zmiany i dla interesów piśmiennictwa i samychże towarzyszy niezbędne.

Jeden z nich dotyczył uchwały, ażeby nikt nie mógł być zapisanym na ucznia drukarskiego przed ukończeniem najmniej klas trzech, drugi ustanowienia stałej co rok wybieralnej komisji rewizyjnej, trzeci założenia bibljoteki i t. d.

W sprawozdaniu za ostatnie ośm miesięcy, przez który to czas nowy zarząd złożony z pana Czerwińskiego, starszego zgromadzenia, i pana Zawiszewskiego, podstarszego, pełni dopiero swoje obowiązki, zarząd wykazał obrót z funduszów i wpływów kassy zgromadzenia, z którego to sprawozdania okazuje się, iż w ciągu pomienionego czasu summa ogólna wpływów wyniosła rs. 1,194 kop. 92½, z tych wydatkowano na wsparcia, koszta kuracyjne i pogrzeby, rs. 749 kop. 68, resztę zaś rs. 400 kop. 24½, wliczono do kapitału rezerwowego zlokowanego w Banku Polskim w 5% list. zast. T. K. M. W. w summie rs. 4,050; ogólny zatem majątek zgromadzenia wynosi obecnie rs. 4,450 kop. 24½.

Na tak nizką cyfrę funduszu wpływa uchylanie się członków od wnoszenia należnych składek. Złe to może tylko być usuniętem przez umiejętny i gorliwy zarząd, który potrafi przekonać członków stowarzyszenia, iż zwiększenie się ogólnego majątku stowarzyszonych korzystnie oddziała na dobrobyt osobisty każdego członka oddzielnie. Wnosząc z pierwszych kroków zarządu obecnego nie wątpiemy że do tych szczęśliwych rezultatów w prędkim czasie dojdzie.

= Przypominamy czytelnikam, że w środę o godzinie 2-giej z południa odbędzie się w Resarsie Obytelskiej posiedzenie Spółki jedwabniczej, na którem ważyć się będą losy tego stowarzyszenia.

= Jeden z tutejszych lubowników starych obrazów w końcu r. z., gdy w gazetach ogłoszona została w m. Charkowie sprzedaż obrazów pochodzących ze zbioru Dońca Zacharzewskiego magnata rossyjskiego, postarał się o pośrednictwo p. Heliodora Władysława Gumińskiego znanego tutejszego malarza, który też w tym celu wysłany został do m. Charkowa. Artysta wywiązując się z położonego w nim zaufania, niedawno w powrocie do Warszawy przywiózł pomiędzy innemi oryginalne obrazy. Adriana van Ostade „Karczma Holenderska"; van der Ner'a pejzaż," Kilka morskich widoków etc. Pan Gumiński wreszcie wzbogacił zbiór cennemi książkami z 1500 r., oraz skamieniałościami i roślinami morskiemi.

= Próby z widowiska na „Przytulisko" odbywają się nieustannie. Spodziewać się należy, iż przedstawienie doskonale się powiedzie.

= P. Juljan Mitkiewicz, znany z występów za granicą tenor, ma zamiar w krótce wystąpić z koncertem. P. M. zrobił w sztuce wielkie postępy, co zawdzięcza ciągłej pracy, a nadto artystycznemu kierunkowi swego nauczyciela. W koncercie p. M. przyjmą także współudział znakomitości świata dramatycznego i muzykalnego.

= Popyt o bilety na „Krytyków" bardzo wielki, spodziewać się zatem można znaczniejszego dochodu, który naddatkami pewno się jeszcze powiększy. Przypominamy więc ciekawym dzieła ś. p. Chęcińskiego, iż bilety do amfiteatrów 1-go piętra, do krzeseł, lóż 2 piętra, lóż galerjowych są do nabycia w kasie codziennie od godziny 10—12 i od 3—5. Sprzedażą zajmują się pp. Stolpe, Królikowski i Wolski, nadto p. Modrzejewska od 3—4 codziennie.

= Jutro o godzinie 6 po południu, w ratuszu, na rzecz osad rolnych p. Felicjan Faleński mieć będzie pogadankę obyczajową p. t. „Ofiary szyku."

= W sobotę po południu niezwykle smutny kondukt pogrzebowy przechodził przez ulice miasta. Dwie naraz trumny, obie skromne, otoczone licznym orszakiem pogrzebowym, ciągnęły ku Powązkom. Trumny te kryły zwłoki dwojga małżonków zmarłych nagle, niespodzianie, nie tylko że w dniu jednym, ale niemal w jednej godzinie.

Dziwne są wyroki Opatrzności. Małżonkowie ci przeżyli z sobą trzydzieści lat z górą, a wędrówkę tę ziemskiego żywota musieli odbyć w miłości i zgodzie, skoro śmierć jednego pociągnęła za sobą i śmierć drugiego współmałżonka.

On umarł tknięty apopleksją nagle i niespodzianie, ona w chwil kilka po nim w skutku anewryzmu serca, dotkniętego ciężką klęską.

Smutny to cios dla rodziny opłakującej na raz stratę obojga rodziców; jest w nim jednak piękny dla społeczeństwa przykład harmonji uczuć i serca, miłości prawdziwej, którą młode pokolenie w dzisiejszym wieku coraz rzadziej na świecie spotyka.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w czasie bardzo niedalekim, utworzy się w Warszawie Stowarzyszenie, ze znanych — po największej części—osób złożone, mające na celu, pomiędzy innemi, wyrób materjału, do budowy służyć mającego, który obok niezwykłej trwałości, przedstawi także oszczędność w kosztach budowy.

Witamy to nasze Stowarzyszenie życzliwie, jak wszystkie przemysły i przedsiewzięcia, do obniżenia ceny mieszkań przyczynić się mogące.

= Onegdaj o godzinie 3-ciej z południa po kolei żelaznej konnej, szedł Krakowskiem-Przedmieściem pociąg towarowy. Jeden z wagonów ciągnęło pięć koni, z których pierwszy szedł w przodzie środkiem kolei. Ten właśnie, poślizgnąwszy się, padł na ziemię, wagon zaś z powodu swego ciężaru nie mogąc być na raz jeden wstrzymanym posunął się na kilka kroków naprzód. Koń padł w tym razie tak szczęśliwie, że gdy idące za nim postąpiwszy dalej, pociągnęły za sobą zdarty z niego zaprząg, on sam leżał w pośrodku między szynami, literalnie pod wagonem, nie dotykając takowego.

Wagon cofnięto i zwierzę powstało zdrowe. Wyobraźmy sobie następstwo, gdyby koń, co zdawałoby

się być naturalnem, padając powalił się był bokiem w poprzek szyny.

= Wysłany zagranicę przez Zarząd miasta Warszawy w celach zbadania używanych po dziś dzień systemów kanalizacji, inżenier p. A. Grotowski powrócił w tych dniach do Warszawy. Magistrat o ile wiemy ma zamiar całkowity raport p. Grotowskiego ogłosić drukiem.

Dziś możemy tylko donieść, że owocem dawniejszych i obecnych podróży i badań p. Grotowskiego jest przekonanie, iż najlepszym systematem kanalizacyjnym jest irrygacyjny, to jest ten, w którym zawartości kanałowe wylewane są na pola.

= Najnowsza powieść francuzka p. t. „Le livre de belles meres" przez *Ernesta Serret* znalazła tłómacza i wyjdzie wkrótce w jednem z pism perjodycznych.

= Główny zarząd prassy zatwierdził pana Feliksa Fryze, jako redaktora pisma humorystycznego p. t. „Mucha."

= Słyszeliśmy, iż w łonie akcjonarjuszy kolei nadwiślańskiej wyniknęły nowe nieporozumienia z powodu dostawy szyn.

= Zarząd warszawskiego ogrodu pomologicznego przedsięwziął ułożenie katalogu okazów. Jest to praca nader mozolna i wielce pożyteczna.

— W zeszły piątek, radca kollegialny Piotr Sołmanow, doktor lejb-gwardji Najjaśniejszego Pana pułku ułanów, przechodząc przez ulicę Nowy-Świat, niespodzianie zachorował i będąc wieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i zakomunikowano komu wypada. (G. P.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— Podaje do wiadomości, że drugie przedstawienie Amatorsko-Sceniczne mające się odbyć w Sali Gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście w dniu 4 (16) b. m. we Wtorek dane będzie w dniu 7 (19) b. m. (w Piątek).—w Warszawie dnia 3 (15) Lutego 1875 r.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, składając swe podziękowanie Damom i Protektorom, za tak pomyślny rezultat z balu odbytego w Resursie na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, następujący zdaje obrachunek. Za sprzedane bilety rs. 1055; Dar od JW-go Jenerał-Gubernatora rs. 100; Naddatki rs. 401; razem rs. 1556. Która to summa oddaną została na ręce JW. Tajnego Radcy Rektora Uniwersytetu, a część kosztów, Resursa opłaciła.

= Któż kiedy powątpiewał o miłosierdziu Warszawy?!

Świeży tego dowód mieliśmy przed kilkoma dniami, zaledwie bowiem ogłoszoną została odezwa o ciepłe okrycie dla młodego ucznia, a wnet prócz ofiar pieniężnych nadesłano do naszej Redakcji 6, wyraźnie sześć paltotów. Tym sposobem zamiast jednego, okryto sześciu z ziębniętych.

Nie miejcie jednak za złe nienasyconemu agentowi dobroczynnemu naszej Redakcji, iż dziś jeszcze prosi o jakie ciepłe ubranie dla biednej szwaczki utrzymującej z pracy rąk chorą matkę i dwóch małych braci. Agent przekonany jest, iż otrzyma rychłą a pomyślną odpowiedź.

= W zamian za 60 nowych i starych groszy, w niebieskiem przysłanych pudełku, składam rubli rs. sześć, przeznaczając je dla pozbawionego ciepłej odzieży ucznia gimnazyum.—*L.*

Lublin 10go Lutego.

Mieszkańcy Lublina spędzali ubiegły karnawał dosyć wesoło. Trzy bale urządzone na cele dobroczynne udały się bardzo dobrze i przysporzyły pokaźną sumkę cierpiącej ludzkości. Nadto odbyło się tu wiele balików prywatnych, na których świetnie jaśniały wdzięki pań i panien miejscowych, oraz właściwy Lublinianom humor.

Towarzystwo dramatyczne zostające pod dyrekcją p. Grabińskiego, cieszy się powodzeniem. Już to trzeba przyznać dyrektorowi, że stara się pod wielu względami zasłużyć na zadowolenie publiczności.

Starania jednak dyrektora bez porównania korzystniejszy dla niego osiągałyby skutek, gdyby nie to, że sam gmach zimowego teatru w Lublinie wiele pozostawia do życzenia.

Pomijając już tę okoliczność, że położony on jest przy ulicy Jezuickiej wązkiej, nieczystej i wyróżniającej się nieprzyjemną wonią, muszę niestety zaznaczyć, że jego wnętrze nie odpowiada pod żadnym względem warunkom estetycznym, a co gorsza sanitarnym. Zimno bowiem w tym teatrze jest tak nieznośne, że zaledwie w dobrem futrze można przesiedzieć przez czas całego widowiska. W mniejszych bez porównania miastach niż Lublin, widziałem daleko porządniejsze teatra, dziwna rzecz przeto, że Lublin na tym punkcie pozostaje za niemi, a sądzę, że mógłby się zdobyć na teatr lepszy.

Mieszkańcy Lublina nie są po większej części zadowoleni z kolei Nadwiślańskiej, obawiają się bowiem drożyzny lokalów i artykułów żywności. Należałoby jednak, ażeby niezadowoleni zwrócili uwagę na tę okoliczność, że we wszystkich innych miastach, które się doczekały żelaznej kolei, ożywił się znacznie ruch handlowy i przemysłowy, co koniecznie przy większym dowozie żywności musiało spowodować jej taniość.

W samym Lublinie i w jego okolicach spadły wielkie śniegi. W sobotę dnia 6go b. m., panował silny wiatr i zawieja śnieżna. Zawieja to spowodowała kilka smutnych wypadków. Między innemi opowiadano mi fakt, zaręczając za jego autentyczność, że pewien furman wiózł w sankach z okolic do Lublina młodą panienkę. Na szosie sanki zawadziły o kamień i silnie się wstrząsnęły — lecz nie przewróciły. Furman nie obejrzawszy się zaciął konie i przyjechał do Lublina; smutnego jednak doznał zadziwienia nie znalazłszy w sankach wiezionej panienki. Jedzie tedy z powrotem i znajduje nieszczęśliwą panienkę o półtory mili za miastem zasypaną śniegiem i już nieżywą. Widocznie wypadła ona z sanek podczas ich wstrząśnienia i zmarzła pozostawiona bez pomocy na drodze.

Drugi również okropny wypadek zdarzył się tutaj w dniu 9tym b. m., to jest w ubiegłą środę. Powszechnie szanowany tu doktor Janiszewski jechał sankami przez ulicę Karmelicką. Nieszczęśliwym trafem sanki się przewróciły i doktor wypadłszy z nich, złamał tak fatalnie nogę w wyższej części, że kość podobno zdruzgotała się na drobne kawałki. Słychać, że nie obejdzie się bez amputacji; telegrafowano bowiem do doktora Kosińskiego do Warszawy.

---

† Jutro, dnia 16go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Zielińskich Księżnej **Woronieckiej**, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jej duszy w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Bozkiej, o godzinie 11ej z rana. Zaś w dniu 17ym t. m., odbędzie się żałobna Wotywa za duszę Władysława **Zielińskiego**, zmarłego we Francji, o godzinie 10ej z rana, w tejże kaplicy, i w dniu 18ym, o godzinie $10^1/_2$ z rana, za duszę Józefy z Jaźwińskich **Zielińskiej**, zmarłej w dniu tym r. z. Na które to Nabożeństwa zaprasza się w wymienionych dniach, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1994—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Celiny z Dobrowolskich 1go ślubu **Raczyńskiej**, 2go ślubu **Tymienieckiej**, za spokój jej duszy odprawione będą o godzinie 7ej, 8ej i 10ej z rana, Msze w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru; na które mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1972—

† Jutro jako w dniu imienin Juljanny z Pakulskich **Schübeler**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych Nabożeństwo żałobne o godzinie 9-tej z rana, na które pozostali synowie Familję, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zapraszają. —2005—

† W dniu jutrzejszym, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Jana-Kantego **Smolikowskiego**, Jenerał-Majora Inżynierji, b. Naczelnika Okręgu Komunikacji, oraz małżonki jego **Zofji** z Danielskich, na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1,964—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukomskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1,986—

† Jutro, t. j. d. 16 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9tej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Faustyny z Mazurkiewiczów **Moszyńskiej**, i Witolda **Moszyńskiego**, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —1,990—

† Dnia 4 (16) lutego t. j. we Wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Julii **Gawrońskiej**, żony urzędnika Warszawskiej Głównej Probierni, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-ej z rana, na które mąż wraz z dziećmi zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† Dnia 16-go lutego to jest we wtorek jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Sztaudynger** b. Sędziego odprawioną będzie żałobna Wotywa za spokój jego duszy, o godzinie 10 z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała wdowa w raz z córką, w nieobecności syna Krewnych, Znajo-mych i Przyjaciół zapraszają. —2023—

† Pojutrze, t. j. we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Małgorzaty **Morawskiej**, b. Nadzorczyni Infirmerji w b. Instytucie Aleksandryjskim Wychowania Panien w Puławach, odprawiać się będą Trzy Msze Święte w kościele Śgo Krzyża przed Wielkim Ołtarzem, o godzinie 7ej, 8ej i 9ej z rana; na które pozostała familja, Przyjaciół i Znajomych nieboszczki uprzejmie zaprasza. —1978—

† We środę, to jest dnia 17-go b. m. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Małgorzaty **Morawskiej**, b. Dozorczyni chorych Instytutu Aleksandryjskiego odprawiać się będą w kościele Ś-go Aleksandra za spokój jej duszy Msze święte o godzinie 8, 9 i 10, na które Przyjaciół i Znajomych się zaprasza. —2007—

† We środę d. 17 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Świeżyńskiego**, b. Sędziego Sądu Ap: Król: Pols:, odprawi się Msza Święta w kościele Śgo Jana o godzinie 9tej z rana. —1,904—

† Jacenty **Sachowicz**, artysta-malarz, Kustosz Muzeum Sztuk pięknych, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, mające się odbyć w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, o godzinie $1^1/_2$ po południu. —1,998—

† Ś. p. Benigna z Kowalskich **Kąkolewska**, wdowa po b. Nadleśniczym Leś. Miechów, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 12 b. m., przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 11ej z rana, w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie $3^1/_2$ po południu odbyć się mające. —1968—

† Ś. p. Emilja z Borejków **Chamiec**, przeżywszy lat 67, opatrzona świętemi Sakramentami przeniosła się do wieczności w dniu 13 lutego 1875 r. Pozostała córka w nieobecności rodzeństwa zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 16 b. m. o godzinie 10ej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godzinie 1-ej po południu na cmentarz powązkowski.

† Dziś o północy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zgasła w Bogu ś. p. Ludwika z Radoszewskich **Radoszewska**, przeżywszy lat 48. Nabożeństwa żałobne odbywać się będą: jutro i pojutrze o godzinie 11-ej zrana, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, zkąd we środę po skończonem nabożeństwie wyprowadzenie zwłok nastąpi. Na te smutne obrzędy zaprasza się synowie.

† Ś. p. Ignacy **Rakowski**, Obywatel ziemski, w wieku lat 27, po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 14 lutego 1875 roku życie zakończył.—Pogrążony w żalu, brat i familja zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 17 b. m. o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, zaś w dniu 20 b. m. to jest w Sobotę o godz. 10-tej na żałobne Nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu familijnego w Przytułach odbyć się mające. —2026—

† Korneli **Dziewulski**, lat 38 mający, Urzędnik Sądu Poprawczego w Siedlcach, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia wczorajszego.— Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, z kaplicy szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na które matka zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† Ś. p. Lucyjan **Wolski**, officjalista fabryki Lilpop, Rau i S-ki, zmarł w d. 12 b. m. Wyprowadzenie zwłok jego z kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Powązkowski odbędzie się w dniu 16 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 3 z południa, na które rodzina zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.—2,004

† Szanownemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Osobom, które raczyły oddać ostatnią posługę zwłokom matki naszej ś. p. Wiktorji z Bagniewskich **Jagodzińskiej**, serdeczne podziękowanie składamy.— *Jagodzińscy*. —2,000—

— We środę dnia 17 lutego r. b. jako w rocznicę śmierci b. p. Józefa **Janasz**, niegdy członka b. Rady Szczegółowej Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, odprawione będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze tegoż Zakładu, o godzinie 1-ej z południa, Nabożeństwo żałobne, na które Zarząd Zakładu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka. —1930—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 16 (28) lutego w niedzielę o godzinie 12 z południa odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa. Przedmiotem zebrania będzie odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, przedstawienie etatu na rok 1875, rozbiór projektu nowej ustawy dla Towarzystwa, oraz wybory na czterech członków komitetu i trzech członków delegacji rewizyjnej. Projekt nowej ustawy złożony jest u intendenta, gdzie na żądanie każdemu danym będzie do odczytania każdodziennie od 4 do 6 godz. po południu z wyjątkiem niedziel. Sprawozdanie zaś złożonem będzie w kancelarji, dla każdego członkom zgłaszającym się po takowe, a to poczy-

nając od dnia 18 b. m. Komitet donosi zarazem, iż na ogólne zebranie nikt wpuszczonym nie będzie, kto nie okaże przy wejściu biletu za bieżące półrocze. Wszelkie wnioski mające być rozpoznawane na ogólnem zebraniu muszą być złożone u Sekretarza Komitetu najpóźniej w dniu 25 b. m., od tego wszakże wyłączają się wnioski dotyczące sprawozdania, bilansu, oraz projektu do etatu na rok bieżący. Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie przez trzy dni, to jest dnia 28 lutego na ogólnem zebraniu, 1-go marca w lokalu Towarzystwa od godz. 6-tej do 9-tej wieczór i 2 marca od 5 do 7 godziny. Przy składaniu kartek obecnych będzie dwóch członków komitetu, oraz dwóch członków Towarzystwa przez komitet zaproszonych. Dwie kartki składane będą do skrzynek opieczętowanych, a mianowicie 1) kartki do komitetu 2) do delegacji rewizyjnej. Każdy członek Towarzystwa za okazaniem biletu wejścia za bieżące półrocze otrzyma kartki wyborcze, które wypełniwszy, do właściwych skrzynek złoży. Członek Towarzystwa nieobecny przy składaniu kartek może do takowej czynności upoważnić drugiego członka. Upoważnienie powinno być własnoręcznie podpisane i wraz z biletem wejścia za bieżące półrocze dyżyrującym członkom Komitetu złożone. Każdy członek Towarzystwa jedno tylko upoważnienie posiadać może.

Każdodziennie spisany będzie protokuł obejmujący listę głosujących, poczem skrzynki opieczętowane zostaną. Dnia 2 marca o godzinie 7-mej wieczór otwarte zostaną skrzynki w obec członków Komitetu i zaproszonych członków Towarzystwa, a po obliczeniu głosów, rezultat niezwłocznie ogłoszonym zostanie. —1888— 1—1

Wiadomości polityczne.

Po uroczystych a wzruszających serca alfonsistowskie odwiedzinach u Espartery król Alfons wyjechał do czcigodnego staro-kastylskiego grodu Burgos, przez Miranda del Ebro. Na drodze pomiędzy temi miastami karliści strzelali do pociągu królewskiego ze skał Conhas de Haro. Ponieważ jednak droga obsadzona była przez wojsko, które na strzały karlistowskie natychmiast ogniem odpowiedziało, przeto napaść ograniczyła się do salw zaczepnych i miała ten tylko skutek, że kilka pierwszych wagonów pociągu zostało przedziurawionych przez kule. Gorszy był los drugiego pociągu idącego za królewskim, który wiózł deputację z prowincji. Deputaci opadnięci przez karlistów musieli się wrócić z drogi i ukryć w tunelu, dopóki garnizon z poblizkiego miasteczka nie odpędził napastników. Alfons XII ma już swoją legendę osobistą: nie padł od kuli karlistowskiej, bo jest potrzebnym dla narodu.

Nie tylko w Peszcie ale i w Wiedniu wystąpiło niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego. Ks. Auersperg postanowił zażądać od Izby deputowanych votum zaufania dla całego gabinetu. Dzienniki centralistyczne nie wątpią o tem, iż Izba żądane votum Auerspergowi udzieli.

„Epoca", nowy dziennik florencki, ogłosiła pięć dokumentów dowodzących istnienia stosunków pomiędzy Mazzinim i dyplomacją pruską w końcu roku 1867. Mazzini ostrzegł p. Usedoma posła pruskiego we Florencji o przechylaniu się Włoch podówczas rządzonych przez Ratazzego na stronę Francji i ofiarowywał się z gotowością rozbicia polityki nieprzyjaznej dla Niemiec. Rola czynna dyplomacji pruskiej nawet według tych dokumentów, wątpliwej wiarogodności, była bardzo mała.

Dokumenta kompromitują tylko w wysokim stopniu samego Mazziniego i rewolucjonistów włoskich.

„Nazione" donosi o nagłem omdleniu Papieża podczas przechadzki w zeszłą sobotę. Obawiano się już przez chwilę, aby śmierć nie nastąpiła. „Agencia Stefani" nazywa fakt ten nie prawdziwym.

Rozeszła się pogłoska jakoby z Watykanu zapytano rząd Austryacki co myśli o kandydaturze kardynała Rauschera na papieztwo. Hr. Andrassy miał odpowiedzieć, że w stawianiu i popieraniu kardydatur żadnego udziału przyjąć niemoże.

Możemy z pełnem prawem uważać pogłoskę za fałszywą; podajemy ją tylko dla jej oryginalnej, ważnych stosunków dotykającej, treści.

Ost. Wiad.—Projekt senatu odrzucony został w zgr. nar. d. 12 b. m. 368 głosami przeciwko 345. Propozycja republik. Brissona aby zgr. nar. rozwiązać nie otrzymała bezwzględności (107 głosów przeciwko 266). Waddington i Vautrain wnieśli nowe projekta senatu. Posiedzenia do poniedziałku odroczone.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 14 Lutego, godz. 12 w poł.

Paryż 13-go.—Ministerjum domaga się uwolnienia, Mac-Mahon ma powierzyć Broglie'mu utworzenie gabinetu. Komisja konstytucyjna zbierze się dziś dla roztrząśnienia projektów pp. Vautrain i Waddinton do prawa o senacie. Utrzymują, że we środę złoży izbie raport.

Paryż 13-go.— Mac-Mahon miał dziś konferencję z różnemi osobami, mianowicie z Brogliem, Buffet'em, Depeyer'em, ale dotychczas żadnej jeszcze kombinacji nie wymyślono.

Wiedeń 13-go.— Cesarz postanowił nie przyjmować dymisji węgierskiego gabinetu dopóty, dopóki się nie przekona czy możliwe jest połączenie z lewym środkiem i utworzenie nowego na tej podstawie ministerjum.

Warszawa, dnia 15-go Lutego godz. 12 w połud.

Paryż 14-go.— Z powodu trudności w utworzeniu gabinetu panuje mniemanie, że żaden gabinet nie będzie utworzony, zanim zgromadzenie narodowe nie orzecze stanowczo o prawach konstytucyjnych.

Salomon

zdałby się obecnie w sądzie peszteńskim dla rozstrzygnięcia następującej sprawy.

Pan T. zajmował się wyszukaniem żony dla przyjaciela swego pana U., jakowy to trud ten ostatni przyrzekł wynagrodzić należycie. Pan T. w istocie znalazł poważną pannę, która też wyszła za pana U. tych zapust.

W miodowych jednak tygodniach młody małżonek zapomniał zupełnie o danem przyrzeczeniu co do wynagrodzenia swata.

Dotknięty tem p. T. wniósł przeciw przyjacielowi swemu pozew o wypełnienie obietnicy, mianowicie żąda on, ażeby pan U., który za żoną wziął 80,000 złr. posagu, zapłacił mu 8,000 złr. czyli taką samę, jaką musiałby zapłacić, gdyby był... znalazł ów posag!

„W ostateczności— powiada w skardze oskarżyciel— gotów jestem przyjąć i 2,000 złr. z tem wszakże zastrzeżeniem, iż resztująca z wyrażonej pretensji do „znaleźnego" kwotę, pan U. przyjmie od niego jako dar na zakupno książek, z którychby można się dowiedzieć jak należy dotrzymywać danych przyjaciołom obietnic."

Nieprawdaż, czuły *postillon d'amour!*.

= W pewnej rodzinie, gdzie po śmierci rodziców pozostały 3 siostry i 2 braci przy podziale majątku znalazły się jeszcze portrety olejne ojca i matki. Tak córki jak synowie, pragnęli je posiadać. Najstarszy nawet syn chciał je sam zatrzymać, gdyż jak mniemał, służyło mu do tego wyłączne prawo; na co też zgadzały się siostry pod warunkiem, iż każe z owych obrazów zrobić fotografie dla każdej, a jeżeliby te prócz oprawy miały wynosić więcej niż 10 rsr. to każda zapłaci sama przewyżkę. Brat ten jednakże oświadczył, że nie podziela tego zdania i jeżeli prawnicy powiedzą, że wszyscy do nich mają równe prawo, to obrazy powyższe między sobą rozlicytują. Po otrzymaniu zdania prawników, nastąpiła licytacja pod zastrzeżeniem, iż nabywca pozwoli zdjąć fotografię z portretów. Kiedy jednak młodszy brat utrzymał się przy licytacji, zdjęcia fotografji odmówił, radząc ażeby siostry cieszyły się pieniędzmi, skoro nie chciały wyżej na licytacji, postąpić. Podobne zdanie dotknęło boleśnie siostry O. K., E. K. i N. B., które ażeby dowieść młodszemu bratu, iż wcale nie powodują się w tej sprawie interesem pieniężnym, a jedynie przywiązują wartość do tej drogiej dla nich pamiątki, postanowiły przypadającą od nich cząstkę w ilości rubli sr. czterdzieści cztery, złożyć w Redakcji Kurjera Codziennego na korzyść szpitala Ś-go Jana Bożego, na intencję przywrócenia uczuć i pojęć źle zrozumianych, a tak niezbędnych w stosunkach rodzinnych.

— Właściciel Składu Płótna i Bielizny Stołowej pan **F. Bobrowski** wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia magazynu swego w nowości na Sezon wiosenny.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości, że dnia 18 b. m. w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w salach Redutowych 51 wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancellarji Towarzystwa we środę od 5 do 7 godziny w wieczór i w czwartek od 1 do 3 po południu i od 5 do 8 godziny wieczorem. Uprasza się Szanownych członków o wczesne zgłaszanie się po bilety, dla uniknienia natłoku w ostatniej godzinie przytem się nadmienia, iż tylko członkowie posiadający bilety z pieczęcią przez Komitet wpuszczeni będą na wieczór. —1995— 1—1

— Składam serdeczne podziękę zacnemu Doktorowi za szlachetnie udzieloną mi pomoc podczas zemdlenia na ulicy Marszałkowskiej, w ostatni wtorek, oraz tym, co udział w tem wzięli. — *F. R.* Ceglana 1. —1921—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano		Płacone	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	05	94	75
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	50	95	20
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	35	91	05
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	75	88	45
„ „ „ „ II s. .	87	80	87	40
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	65	79	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	194	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	194	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	92	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	156	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	25	115	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	232	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 58 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 82 2/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 73 11/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 186 1/9.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 82½. rs. 105 k. 52½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 18, rs. 7 kop. 16
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 45, rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 9.48, w południe zimna 4.04. Barometr: 766 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 1 c. 7.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

NAJNOWSZE NAKŁADY
KSIĘGARNI
CEBETHNERA I WOLFFA

do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych

SKARB WATAZKI, powieść z końca XVIII wieku — Łozińskiego Władysława, 8-ka rs. 1 kop. 50.
WARSZAWA I JEJ SPOŁECZNOŚĆ w początkach naszego stulecia — Wójcickiego Kazim. Wład., 8-ka, rs. 1 kop. 80.
HRABINA KOSEL, powieść historyczna — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.
BRÜHL, opowiadanie historyczne — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.
POWRÓT DO GNIAZDA, powieść z podań XVI wieku — J. I. Kraszewskiego, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
P. D. AMALJA. Ustęp z wojny domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, przekład z oryginału hiszpańskiego, — **Marmol José,** 2 tomy rs. 2 kop. 40.
WĘDRÓWKI DELEGATA, szkice humorystyczne obyczajowe — Jordana, Serja pierwsza i druga, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
OFIARY, **powieść — Jeża Teodora Tomasza**, 2 tomy, 8-ka, rs. 1 kop. 80.
5—6 — 1211 —

Tom VIII
Dzieł Zygmunta Kaczkowskiego
wyszedł z druku

Obejmuje: Wnuczęta (ciąg dalszy) i jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

Tom IX i X wyjdzie w I-m półroczu r. b.

Cena Prenumeraty:

A. Dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego lub Wędrowca
w Warszawie jeden tom rs. 1 w oprawie rs. 1 kop 40.
w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za dwa tomy rs. 2 kop. 20, w oprawie rs. 3 kop, 20.

B. Dla nieprenumerujących Tygodnika Illustrowanego lub Wędrowca
w Warszawie za jeden tom rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 40.
w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za dwa tomy rs. 4 kop. 20, w oprawie rs. 5 kop. 20.

Uwaga. Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji przyjmuje się najmniej na dwa tomy. 2—3 — 1734 —

OD WYDAWCÓW ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ.

Przystępując do wydania Encyklopedji mniejszej, mieliśmy w znacznej części przygotowany rękopis, oparty na podstawie naszej Encyklopedji większej. Przybliżone ocenienie objętości tego rękopisu pozwoliło nam oznaczyć zakres całego dzieła na ośm tomów. Przy przeglądaniu atoli, poprawianiu i uzupełnianiu przygotowanego materjału, okazał się brak wielu bardzo wyrazów, niedostających w Encyklopedji większej, zwłaszcza z działu geografii i nauk przyrodzonych, nadto żywy ruch polityczny i przemysłowy ostatnich lat kilkunastu, wprowadził na widownię mnóstwo nowych osobistości i rzeczy, którym się należało opracowanie, o ile można najobszerniejsze. Do tego dodać należy żądanie, niejednokrotnie wypowiadane przez prasę perjodyczną, podawania literatury każdego przedmiotu,—co też z możliwą dokładnością wszędzie przeprowadzonem zostało. Wszystko to znacznie rozszerzyło pierwotnie zapowiedziany zakres dzieła i skłoniło nas do dodania tomu dziewiątego bezpłatnie. Lecz i w tak powiększonym zakresie, cały materjał encyklopedyczny nie dałby się pomieścić bez zbytnich skracań i opuszczań, a ostatnie tomy odbijałyby rażąco od sumiennego opracowania tomów początkowych. Widzimy się przeto zmuszeni, pomimo dodania tomu dziewiątego bezpłatnego, liczbę tomów Encyklopedji powiększyć jeszcze o trzy, tak, że całe dzieło składać się będzie z dwunastu tomów. Do tego powiększenia upoważniają nas liczne głosy, podnoszone tak w pismach czasowych, jako też i w wielu nadesłanych nam listach prenumeratorów, którzy chętnie zgadzają się na dopłatę, byleby całe dzieło na wartości nie straciło. Ośmiela nas też przykład wielu innych Encyklopedyj tak polskich jak i zagranicznych (Encyklopedja illustrowana Spammera, mała Meyera), które podobnież zmuszone były znacznie przekroczyć pierwotnie ustanowioną objętość. Cenę za przybywające trzy tomy, oznaczamy w stosunku tymże samym co za pierwsze ośm, t. j. za tom, dla dawnych prenumeratorów Encyklopedji przy Kłosach, Bluszczu, Muzeum Sztuki Europejskiej i Tygodnika Romansów w Warszawie po rs. 1, na prowincji rs. 1 kop. 25, tak, że cena całego dzieła z tomem dziewiątym, bezpłatnym, wynosić będzie:

w Warszawie rs. 11.
Na prowincji „ 14.

Dla nowo przybyłych prenumeratorów Encyklopedji przy Kłosach, Bluszczu, Muzeum i Tygodniku Romansów po dniu 1 Sierpnia 1874 roku:

w Warszawie każden tom kosztować będzie po rs. 1 kop. 25.
Na prowincji „ „ „ „ 1 kop. 50.

Cena wyżej oznaczona obowiązuje tylko do ukończenia dzieła.

Przy ścisłym druku tego dzieła, możemy słusznie utrzymywać, że wydawnictwo to nasze należy do najtańszych w Europie dzieł tego rodzaju, a w rozszerzonym obecnie zakresie spodziewamy się, że Encyklopedja odpowie wszelkim wymaganiom, jakim czynić może zadosyć Encyklopedja średnich rozmiarów. Co do tego zaś, o ile opracowanie tej Encyklopedji odpowiada obecnemu stanowi nauki, oddajemy się bez obawy pod sąd krytyki—dotąd milczącej. Obecnie kończy się druk głoski P, a całe dzieło w roku bieżącym ukończonem będzie.

S. Orgelbranda synowie.

2—4 — 1401 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzechletnią, poczynając od dnia 9 (21) Czerwca r. b. do takiejże daty 1878 roku dzierżawę domku murowanego, pozostałego po St-Petersburskiej rogatce na Pradze, po prawej (wschodniej) stronie szossy, wraz z należącym do niego gruntem, oznaczonym na planie sytuacyjnym literami e, f, g, h, od summy dzierżawnej rs. 30 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w kwocie rs 10 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.
3—3 — 1216 —

Nadzwyczajne zniżenie ceny.
108,513 WYRAZÓW ZAWIERAJĄCY
SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO
OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych, nomenklatury tak dawne, jakoteż nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronnice po dwie szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszy zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa,** a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie, zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem wydana praca przez filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** pod tyt.: **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach**: Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazuje, że

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński (Orgelbranda) 108,513,

Rykaczewskiego tylko 49,545. — Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rs. zniżoną na Rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7.

Sprzedaż główna w Księgarni Wydawcy, wprost posągu Kopernika.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Wzywa niniejszem osoby pragnące się podjąć dostawy podkładów w Oddziałach Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej:

Od Kowla do Bugu	87,969	sztuk.
Od Warszawy do Iwangorodu	126,447	„
Od Warszawy do Nowego Dworu	64,401	„
W ogóle	278,817	sztuk.

pojedynczemi oddziałami, lub całej ilości, na termin 1 (13) Lipca 1875 roku, a do dnia 3 (15) Maja 1875 roku, tylko 13,140 sztuk, by deklaracje swe złożyły Zarządowi Drogi przed dniem 15 (27) Lutego r. b. Kontrakt zaś o tę dostawę zawarty być ma przed dniem 17 Lutego (1 Marca) 1875 r.

Deklaracje przyjmowane będą w kopertach zapieczętowanych z napisem „Deklaracja na dostawę podkładów dla Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej“ w Zarządzie Budowy Drogi, przy rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej, w domu L. Kronenberga, codziennie od dnia 30 Stycznia (11 Lutego), do terminu wyżej oznaczonego, od godziny 9½ z rana do 3-ciej po południu; tamże i w tychże samych dniach i godzinach konkurenci mogą przejrzeć warunki techniczne i projekt kontraktu. 3—3 — 1782 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA
E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania, z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego materjału 14—0 — 335 —

Dom Spedycyjno-komisowy
Jan hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach, w czem na ustaloną wziętość Agentury swojej powołując się, o śpieszne obstalunki uprasza.

Poleca się ze sprzedażą detaliczną na butelki tychże **WIN** tak stołowych oryginalnych, jakoteż w gatunkach wysokich, z których to ostatnich szczególnie zaleca stare **Chateau Lafitte** wytwornego smaku.

Przyjmuje w komis do sprzedaży **wszelkie Zboża i Nasiona pastewne.** Obecnie posiada na składzie **Łubin niebieski.** 4—6 — 1674 —

Dom drewniany z placem zawierającym łokci kwadratowych 30,663

jest do sprzedania za summę rs. 32,000, której połowa może pozostać przy gruncie na lat 6 z procentem 5%. Plac ten dotykający stacji towarowej drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej ma frontu od ulicy Siennej łokci 145, od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej łokci 239, razem frontu łokci 647. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 8, mieszkania Nr 9, codziennie z wyłączeniem Niedziel i Świąt od godziny 4-tej do 5-tej po południu. Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. 2—3 — 1343 —

Młody Człowiek,

z Ks. Poznańskiego, obeznany z handlem, posiadający języki niemiecki, ruski i polski—przytem chlubne świadectwa — poszukuje zatrudnienia. Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. W.
—1979—1—3

Dwóch Uczniów,

moralnego prowadzenia, w wieku od 14 do 16 lat, znajdzie zaraz pomieszczenie w składach Płótna, Haftów i Bielizny **Jarockiego i Kwaśniewskiego.**—Kandydaci z prowincji, lub posiadający język niemiecki — pierwszeństwo mieć będą, zgłosić się mogą do Składu w gmachu Teatralnym. —1966—1—1

Potrzebna jest

Panna

umiejąca robić **Pończochy** na **maszynie.** Wiadomość przy ulicy Kaczej pod Nr 7A/2506 u właściciela. —1948—1—2

PANNA

podręczna do maszyny, lecz tylko kompletnie uzdolniona, może znaleźć stałe zajęcie, w Składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego.
—1825—2—3

Student Rossjanin,

życzy sobie dawać lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Adres: róg Złotej i Zielnej Nr 5, mieszkania 3, albo u Szwajcara Uniwersytetu dla Studenta A. P. —1936—1—3

Mężczyzna

lat 43 wieku, posiadający języki: Polski, Ruski, Francuzki i Angielski i rachunkowość handlową, oraz obeznany z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, oraz gospodarstwem wiejskim, życzy znaleźć odpowiednie zatrudnienie w zakładzie handlowym lub fabrycznym. Reflektanci raczą zostawić swój adres w Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod literami M. A. S. —1748—2—6

MŁODY CZŁOWIEK,

który pracował przez lat 3 w handlu kolonjalnym, a także przy sprzedaży wódek i obecnie pozostający w kondycji, potrzebuje zajęcia od 1-go Marca lub Kwietnia; może przyjąć obowiązek w składzie wódek. Ktoby takowego potrzebował, raczy złożyć adres w Redakcji Gazety Polskiej, pod lit. W. G.
—1876—2—2

Une Française

ou Suissesse qui votre un bon français, parle aussi un peu allemand reçevra une très avantageuse place chez une famille russe. S'adresser au bureau de **Mme Camille de Mierkowska** rue Długa Nr 21 au premier. Il y a plusieurs places vacantes pour des Institutrices et pour des Gouvernantes.
—1882—2—3

RZĄDCA Gospodarczy,

Polak, z Prus zachodnich, 40 lat mający, żonaty, posiadający pod każdym względem praktykę dobrą—mogący stawić odpowiednią kaucję, poszukuje od 1-go Kwietnia lub też od 1 Lipca r. b. samodzielnej, **odpowiedniej posady** w Królestwie Polskiem — tak samo przyjmie posadę jako **kassjer** lub **leśniczy.** Adr. Lewiński, Bromberg ulica Albertstrasse 17. —1669—4—4

Jeżeliby kto z WW. właścicieli domów w Warszawie potrzebował

Rządcy

z kaucją do utrzymywania meldunków, to raczy nadesłać wiadomość do domu pod Nr 4 nowy na ulicę Zatyłki, do Rządcy tegoż domu.
—1462—6—6

W Pracowni UBIORÓW Damskich

Marji Wentzel

przy ul. Krak.-Przedmieście Nr 432 (49 nowy). Wykonywają się wszelkie **Ubiory** po cenach jak **najumiarkowańszych.**—Udzielają się **Lekcje kroju** Sukien i Okryć sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych.—Oraz przyjmują się Panienki do nauki, ze wszystkiem za wynagrodzeniem.
—1959—1—5

Kto z dobroczynnych osób chciałby przyjąć za swoje

Dziecko 4-ro miesięczne

chłopczyka ładnego i zdrowego zechce się zgłosić na ulicę Żabią, Nr domu 955, mieszkania 11, do Marcjanny Olszewskiej.
—1896—1—3

Potrzebna jest

Dziewczyna

lat 12 lub 14, do **nauki robót wiązanych ręcznych i na Maszynie** na dwa lata ze wszystkiem. Wiadomość od 8-ej do 10-ej rano. Królewska 23, gdzie Tivoli, 1-e piętro Nr 34.
—1981—1—3

Ogrodnik z powołania

posiadający znajomość **Pszczolarstwa,** któremu oddawał się przez lat kilka—zaopatrzony w świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w każdym czasie.— Wiadomość, ulica róg Pięknej i Mokotowskiej Nr 3 nowy, u Rakowskiego. —1975—1—1

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki **L. Królikowskiej,** pod Nr 99 na Krak.-Przedmieściu, wprost b. zamku.
—1987—1—1

MAMKI

miejskie i wiejskie, poszukują miejsca.— Chmielna Nr 29 u Akuszerki. — Tamże jest **Pokoik** z osobnem wchodem dla osoby potrzebującej odbyć słabość. —1970—1—3

MAMKA,

zupełnie odpowiadająca swoim warunkom znajduje się u Akuszerki Niestorów. Ulica Tamka Nr 35. —1828—2—3

SZTOKFISZ

i inne

RYBY

w różny sposób smacznie sporządzone, codziennie podają się w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych

Józefa Purwin

Ulica Miodowa Nr **16** nowy, obok Apallacji.
Tenże Handel otrzymał
Kawior świeży, ***Minogi, Sielawy, Sardynki*** świeże, ***Łososia wędzonego, Śledzie*** poczt owe w $^1/_2$ i $^1/_4$ baryłkach i **Sery** różne.
—1885—2—6

W pracowni sukien damskich B. Pągowskiej, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27, są do sprzedania

Dwie Suknie,

jedna more-antique czarna, prawie zupełnie świeża, druga jasna wełniana, elegancko strojona materją. —1922—1—3

Ktoby sobie życzył nabyć

Kanarki śpiewające

spustu trznadli, to takowe są przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Wilczej Nr 26, w mieszkaniu szewca Jakubowskiego. —1586—2—3

Jest do sprzedania

6 Kuf wraz z krantami, zawierające w sobie po 61 wiader każda. Wiadomość przy ulicy Brukowej pod Nrem 405, u Właściciela domu. —1797—2—3

Sielawy augustowskie, **Łosoś** elbląski, **Siomga, Śledzie** holenderskie i pocztowe, **Bryndza** prawdziwa węgierska, **Sery** tak krajowe jako i zagraniczne w różnych gatunkach, **Grzyby i Rydze** solone, oraz **Grzyby** suszone, **Powidła** prawdziwe węgierskie i wiele tym podobnych produktów, poleca na czas wielkiego postu skład **Fruktów i Delikatesów**

J. STRUBISZEWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Senatorskiej Nr 2, t. j. wprost Dobryeza. —1953—2—3

Papier Antireumatyczny,—leczący bóle krzyża i nerwowe, łamanie w kościach, a szczególniej reumetyzmy i artrytyzmy chroniczne, wyraba jak dawniej tak i obecnie Apteka SS-ów A. Frick, w Radomiu w Rynku.—Cena arkusza kop. 15. Pudełko mieszczące 12 ark. Rs. 1 kop. 50. —1524—2—10

Jest do sprzedania w każdym czasie, z wolnej ręki

Młyn Wodny,

w terytorjum Dóbr Żelazowa-Wola, od miasta Sochaczewa o wiorst 3 położony, z zabudowaniami i gruntem 275 dies. (morg 15) pszennej ziemi z łąką — prawem dziedzictwa posiadany.—Wiadomość u Szwajcara Gmachu Sądu Appellacyjnego. —1316—3—3

Lekcje Kroju

podług metody Straupeńnickiego udziela się za rs. 10 od kursu.—Plac Żelaznej Bramy Nr 3-ci, przy ogrodzie. —1627—3—3

OLEJ DO JEDZENIA,

w wyborowym gatunku, w każdej ilości, począwszy od garnca, sprzedaje
Warszawska Olejarnia Parowa
ulica Hoża Nr 9.
—1907—1—3

Biuro Posłańców, Tłomackie

Nr **9.**—Ma oddane w komis, parę tysięcy cetnarów **Siana,** w cenie po Rsr. **1** kop. **50** za Cent. 120 funt., z Dóbr Krupki.—Najmniejszą ilość można zamówić 12 cent. a po zamówieniu w parę dni odstawionem będzie— Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz., każdego dnia, wyjąwszy Świąt. —1279—5—8

Do sprzedania:

FOLWARK Boguszyce.

bez służebności, z wygodnem Dworem, Ogrodem, kompletnemi budynkami, gruntu ogrodowego w kulturze, dies. 30 (włók 2) lub więcej, łąki dies. 15 (włóka 1), nadto kilkanaście dies. gruntu folwarcznego, nad rzeką, na drobne części dla włościan z dodatkiem łąki.— Lasu dies. 60 (włók 4).—**Młyn wodny** z dodatkiem gruntu, łąki, stosownie do życzenia— na tej wodzie możnaby urządzić wielkie Zakłady Fabryczne: Papiernię lub Młyn wielki. Wiadomość na miejscu—przez Skierniewice— Rawę—w Boguszycach. We **Wręczy** pod Rudą przy kolei Warszawskiej, do sprzedania: **Słomy** zdrowej i **Siana** parę tysięcy centnarów. —1647—2—3

Ogier Trakeński

jest do sprzedania w Dobrach Bożawola,— tamże jest do widzenia jego potomstwo.—Najbliższa poczta Błonie. — **Owsa do siewu** tamże do sprzedania korcy 600.
—1587—3—3

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI
pp. GRIMAULT et Cie APTEKARZY w PARYŻU

Są to cukierki łagodzące **kaszle, katary** i t. p.
Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyk.

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE

(CANABIS INDICA)
GRIMAULT & Cie
Aptekarzy w Paryżu.

Używają się przeciw astmom jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakaterzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.
Dostać można w Warszawie u pp. Fer. Aug. Gallago, Ludwika Spiessa i u p. Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece p. Chruścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.
—1062— 3—0

JAN DÜTZ fortepianista

który swoją praktykę ukończył po zagranicą i po 30-letnim doświadczeniu przy fabrykach i restauracji i różnych istnieć mogących fortepianów, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin, jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych wszelkie zamówienia na prowincje, także jest dobór fortepianów i pianin nowych i używanych. Zamian fortepianów starych na nowe z dopłatą, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 na drugiem piętrze. 6—6 — 254 —

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —4—11—24

Wyprzedaż zupełna w Magazynie strojów damskich i bielizny

Matyldy D.

ulica Ś-to Krzyzka Nr 7. Tamże jest do sprzedania całe urządzenie Magazynowe ogólnie lub częściowo, mianowicie szafy, znaki, lampy, lustro stojące (Tremou) i t. p. —1444—3—3

TRAN LEKARSKI

ŚWIEŻY

ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY

poleca

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa Nr 6 nowy
3—12 — 1289 —

W Handlu braci **Wróbel** na Krakowskiem Przedmieściu, w każdym czasie dostać można **Orjentalną sułtańską Kawę Figową** funt po $22^1/_2$ kop. Zwyczajną paloną **Kawę Domingo** w zamkniętych pudełkach funt po kop. 30. Królewski Węgierski pieprz **Paprika** paczka po kop. 40. En gros odstępuje się rabat —1636—2—6

Do sprzedania P L A C na rogu ulicy Żelaznej i Grzybowskiej, gdzie Skład Węgla. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 4, mieszkania Nr 12, zrana do 10 po południu między 3 a 5.
—1764—2—3

Ktoby miał do zbycia

BILLARD

używany, jednak najnowszego fasonu, raczy dać znać na Plac Ś-go Aleksandra, Nr 1655 (5) do Właściciela domu —1750—2—3

Magazyn Obuwia,

mieszczący się przy ulicy Długiej pod Nr 9, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia, wraz z towarem, szafami i całem urządzeniem sklepowem.—Kontrakt na wynajęty Sklep służy jeszcze na lat trzy. —1766—2—3

Są do sprzedania dwa **MAGLE** angielskie, w bardzo dobrym stanie. Ulica Żelazna, przy rogu Chłodnej, domu Nr 927 nowy 28. Wiadomość w Maglach
—1741—2—3

Nadszedł świeży transport
INDYKÓW, MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny, sprzedaż się uskuteczni po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4, wiadomość u stróża. 1493—3—6

Jest do sprzedania Majętność BUCZYNKA.

w Gubernji Siedleckiej, o 9 werst od M. Międzyrzeca, a o $1^1/_2$ od Szosse, dies. 150 (morg 300 pr. 213) a w tem lasu dies. 20 (morg 40) łąki dies 9 (morg 18), wysiew żyta korcy 34, pszenicy korcy 18,—z budynkami gospodarskiemi, inwentarzem żywym, młocarnią i narzędziami rolniczemi;— **oraz jest do odstąpienia** zaraz, lub od 1-go Lipca r. b. **DZIERŻAWA Folwarku** w powyższej okolicy położonego przy szosse.—Wysiew oziminy przeszło korcy 200, z inwentarzami i narzędziami rolniczemi. — Bliższe szczegóły powziąść można codziennie z wyjątkiem Świąt, u b. Kassjera Kassy Głównej Królestwa, W. Józefa Pleszczyńskiego—przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 27 nowy. —1516—3—3

Kareta 2-osobowa i Powóz

bardzo mało używane, pochodzące z najsłynniejszych Fabryk, są do sprzedania z powodu braku miejsca. Wiadomość, ulica Rybaki Nr 8 nowy u Rządcy domu. —1698—3—3

Do sprzedania

Dubeltówka,

lapiszonówka, prawie zupełnie nowa. Wiadomość na Muranowie Nr 6, pałac W-go Wojde, stróż wskaże. —1713—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, silnie zbudowanych, zielonym rypsem krytych, za cenę nader umiarkowaną. Senatorska Nr 20 u Tapicera. Tamże przyjmują się obstalunki na Meble i dekoracje.
—1671—3—4

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe pod Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codziennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.— Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrzebnym zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—7—9

NASION

wszelkiego rodzaju w jak najlepszej jakości, dostarcza po cenach

najumiarkowańszych

WROCŁAWSKI BANK KOMISSOWY,

Wrocław **(Breslau)** —1686—2-3

Do sprzedania

20 wołów i 200 braków opasowych w dobrach Teresińskich, własności JW. Mieczysława Epstein. Wiadomość na miejscu. —1824—2—3

DOM

massiv murowany, piętrowy, z ogródkiem i placem na wybudowanie oficyn, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania, w bliskości Alei Jerozolimskiej.—Wiadomość u W. Rytla Patrona, ulica Długa Nr 21. —1862—2—3

POLECAM **SKŁAD** **M.**

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18 i 24** Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach **tanich lecz stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom W-go Józefa Epstein. —1337—5—30

Do sprzedania

Kareta

używana, zupełnie odnowiona, cztero-osobowa, mała, u kowala przy ulicy Mylnej Nr 2481/3. —1520—3—3

Potrzebnym jest Kapitał od **20,000** do **25,000** rs., z zabezpieczeniem na pierwszej połowie Nieruchomości w Warszawie.—Wiadomość w Alei Ujazdowskiej domu Nr 12, mieszkania Nr 6, między godzinami 4-tą a 5-tą po południu. —1565—3—3

Mam zaszczyt uwiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym wyprzedaję w magazynie moim przy ulicy Miodowej pod Nrem 1.

Damskie i Dziecinne Obuwie,

po cenie zniżonej o 10 procent, z powodu szczupłości lokalu. Mam więc nadzieję, że JWW. i WW. Panie zechcą skorzystać z cen nizkich powszechnie uznanego ze swej dobroci i elegancyi towaru. Wyprzedaż trwać będzie do 15-go marca 1875 r. z uszanowaniem

Sadkowski i Spółka. —1767—3—5

Do sprzedania **Plac frontowy z ogrodem**, w rozległości łok. kw. 15,000 położonych przy samej Stacji towarowej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w Kancelaryi W-go Skabiszewskiego rejenta, w gmachu Apelacyjnym. Bez pośrednictwa osób trzecich —1654—3—3

Jarząbki, Cietrzewie i Kapłony Roztowskie,

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —11—16—0

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD FAJANSU

przy ulicy Granicznej Nr 14 (fabryka wód mineralnych), z fabryki M. L. Rauch w Kole, w najlepszym doborze, po znacznie zniżonych cenach poleca się Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia. —1856—2—3

SZESLĄG

mahoniowy, rypsem wełnianym kryty, mało używany i **ZEGAR** bronzowy stołowy, staroświecki. do sprzedania za pomierną cenę. Mazowiecka Nr 11, w oficynie prawej, w sień za maglami, na 1-m piętrze. —1879—2—3

SANKI

nowe, małe, Petersburgskie i kilka powozów i karet używanych, są do sprzedania, Leszno Nr 7, w fabryce A. Miłodrowskiego. —1822—3—3

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

piętrowy z oficyną i spichrzem murowane, z ogrodem i zabudowaniem gospodarskiem, — w m. powiatowem Skierniewicach, przydatny na jaki zakład przemysłowy. Wiadomość: ulica Złota Nr 10 nowy, mieszkania Nr 5. —1540—5—5



Kapitały 12,000, 9,000 i 7,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, lokalu Nr 14-ty, rano do 9-ej w południe, od 1 do 3-ej. —1699—3—3

Potrzebną jest **Pożyczka**

Rs. 2120

na 1-y numer hypoteki, nowego domu, masiv murowanego, po Towarzystwie. — Mający takową summę do umieszczenia, raczą złożyć adres w Red. Kurjera Warsz. pod lit. **. J.** —1865—2—2

Zakład Ogrodniczy FRANCISZKA

WILMANA

istniejący od lat 24 poprzednio przy ulicy Chmielnej Nr 1550, obecnie przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż w tymże zakładzie tak jak i lat poprzednich można dostać nasion świeżych, jako to warzywnych, kwiatowych pastewnych, pochodzących z najpierwszych renomowanych firm zagranicznych, jako też i z własnej plantacji krajowej, między któremi poleca odmiany kalafiorów, za które na wystawie Rolniczej w roku 1874 otrzymał Wilman medal srebrny, jedna odmiana szczególniejsza z tychże pod nazwiskiem Egiptskie, które miały 18 cali średnicy. Ceny do wszystkich nasion są zastosowane o ile możności najprzystępniejsze.

Franciszek Willman.

3—6 1518

Są do sprzedania:

Dwie Szafy orzechowe

fornirowane, nowe, rozbierane, do sukien, dobrej roboty, także jest Szafa jesionowa używana do sukien, rozbierana, za cenę przystępną, przy tem, przyjmuje się wszelkie obstalunki robót stolarskich. Bednarska Nr 13 nowy, u stolarza S. Piekarskiego. —1708—2—2

MAGLE,

z powodu zmiany interesu są do sprzedania. Nowy Świat Nr 44 —1701—1—1

Na zakład najmu Karet i Powozów,

są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 57: stajnie, wozownie, oraz odpowiednie mieszkanie. Wiadomość u Właściciela domu. —1611—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się z 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu. — Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. —1678—4—4

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

krytych zielonym utrechtem, Lustro i t. p.— Wiadomość ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1. —1844—2—3

Jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, za cenę bardzo nizką, **DUBELTÓWKA,** przy ulicy Ząbkowskiej, Nr **214**ab na Pradze u właściciela domu. —1379—3—3

Wiadomość dla panów Stolarzy.

Skład Wódek z Uladówki przy ulicy Rymarskiej Nr 471, wprost Banku, otrzymł znaczny transport **Politury i Lakieru spirytusowego** i takowe sprzedaje na miary. —1558—5—6

Ważna Wiadomość!

Na powszechne żądanie otwarta została z dniem dzisiejszym w **głównym Składzie Wódek z Uladówki** przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku, sprzedaż wszelkich gatunków Wódek jak również i Nalewek na miarę, po cenie za kwartę kop. 44 i 54. —1559—5—6

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką ***czterokolorową,*** **której podajemy obok** ***fac-simile*:**



Skład w Warszawie: Mrozowski aptekarz, ulica Podwale, Nr 482 Gallego i Spiessa

18—18 —1893—

MELANOGÈNE*

DICQUEMARA, chemika w ROUEN we Francyi



Do zafarbowania w jednéj chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Poboreckiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

—583— 8—0

PLAC

do sprzedania, 107 łokci frontu mający, w całości lub częściowo — w bliskości ulicy Marszałkowskiej położony, przynoszący pewien docnód; część jego również pozostaje do wynajęcia.— Wiadomość plac Grzybów Nr 4-ty, w oficynie.—Tamże są do sprzedania całówki sześciołokciowe, suche, na kopy po nizkiej cenie. —1847—1—3

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania

Dwie pary Koni

karecianych, para siwych a para gniadych, młodych, niemniej jest również tamże Siodło damskie mało używane, Szorów parę czarnych i Przepierzenie palisandrowe do pokoju sypialnego. Wiadomość ulica Żórawia, Nr 7, u stangreta Mateusza. —1811—2—3

Kawę Domingo,

paloną, w hermetycznie zamkniętych pudełkach, także prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę Figową** i węgierski pieprz **Paprika,** w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** róg ulic Długiej i Przejazd — po cenach stałych,—w każdej ilości dostać można. —1638—3—6

Obwieszczenie.

W dniu 6 (18) lutego r. b. o godzinie 2-ej z południa w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację Kolonja w Sielcach pod Warszawą. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,059 kop. 80. Bliższe warunki przejrzeć można u W-go Pisarza Trybunału Wydziału I-go, jak również u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego. — Artur Szaniawski Patron. Długa 23 (Eldorado). —1813—2—3

OD 85 KOPIEJEK.

Za Korzec Węgli

Zagranicznych,

z odstawą, poleca

SKŁAD WĘGLI

N. Machonbauma

przy **rogu** ulicy **Marszałkowskiej** i **Chmielnej** Nr **28.**

Od 85 Kopiejek. — Od 85 Kopiejek. — OD 85 KOPIEJEK.

—1655—3—8

Nowo założona

Farbiarnia, Drukarnia,

Chemiczna Pralnia

i wywabianie plam.

Przyjmuje się do farbowania wszelką garderobę męzką i damską bez prucia, pokrycia z mebli i t. p. na kolor żądany, w krótkim czasie, po cenach ile możności umiarkowanych.—Z czem polecam się Szanownej Publiczności **Teodor Bischoff.** Fabryka pod Nr 1 nowym, przyjmowanie zaś naprzeciwko w domu Nr 4, na 1 piętrze, Nr mieszkania 7, ulica Sosnowa. —1602—3—3

Ktoby chciał sprzedać DOM wartości około 30,000 rs.

za summy hipoteczne, na pierwszych Numerach, na dobry procent lokowane—zechce dać wiadomość pod Nr 29, ulica Grzybowska mieszkania Nr 14, z rana do 10-tej po południu od 7.—Tamże potrzeba kilka domów z wziętem już Towarzystwem i długami, nie zaraz wymagalnemi.—Tamże do **zamiany na dom Folwark, wartości 33,000 rs.,** w dobrej glebie, z inwentarzami, blizko kolei Wiedeńskiej—nadto jest **Folwark do sprzedania.** —1720—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna,

systemu Mansfelda, dla PP. Szewców i Rymarzy prawie nowa. Adres: ulica Piwna Nr 23, trzecie piętro od frontu.—Tamże są dwie **Kapy** na poduszki, haftowane na batyście. —1677—3—3

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony, do powozu,—widzieć go można w Łazienkach w ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—9—12

SZOPY

pokryte czarnem suknem, w dobrym stanie są do sprzedania za bardzo mierną cenę Nr 14, ulica Elektoralna od godz. 10 rano aż do 3 po południu, stróż wskaże. —1815—2—3

Na Nowym Świecie wprost statuy Kopernika.

Na Krak.-Przedm. w handlu Kaczkowskiego.

Na Lesznie wprost Rymarskiej ulicy.

W Składach Herbaty

Leona Krupeckiego,

przyjmują się zamówienia

po kopiejek

90

na **WĘGLE** kamienne

z kopalń Szlązkich

i na drzewo opałowe.

1—6 — 1985 —

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Roeslera.

PRZEZ CZAS JESZCZE KRÓTKI.

Zostaje w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 49.

Codziennie od godziny 9 rano do 9-tej wieczorem.

WIELKIE MUZEUM J. B. GASSNERA



złożony z 60 przeszło mikroskopowych znamienitych obrazów Profesora Zajlera w Monachjum.

Śmiem zapewnić Szanowną Publiczność, że znakomite te części nie byli jeszcze nigdy widziane w Warszawie, ani tak naturalnie wykończone, ponieważ pierwszy raz dopiero znajdują się w podróżującym Museum.

Bez wątpienia więc będą bardzo intyresujące tak dla lekarzy jak i innych.

Dziękując serdecznie tutejszej Publiczności za liczne odwiedzanie mojego Museum — mam zaszczyt oznajmić iż tylko krótki czas jeszcze zostaję w tutejszem mieście.

Z uszanowaniem

J. B. Gassner.

Cena wejścia kop. 40, dzieci do lat 12 płacą połowę.

2—0 — 1900 —

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający taniością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy **te są opatrzone**, umożliwia dostarczanie lepszego materjału. Cena: za 10 sztuk 5 kop.
—378 —112—1

Fabryka Pianin

Teodora Elwart

ulica Wielka Nr **3**, przy Chmielnej.

PIANINA

które osobiście wybrałem za granicą—nadeszły,—są z silnym tonem i grą fortepianową, ozdobne, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. — Sprzedaję i wynajmuję takowe po cenach umiarkowanych z kilkoletnią gwarancją—jakoteż: reperacje, strojenia, **zamian** i pakowanie przyjmuję.
—1947—1—3

Szparagów

świeżych, forsowanych, w porze obecnej, dostać można każdego czasu, w Ogrodzie.—Ulica Nowy-Świat Nr 39. —1974—1—1

Rs. 6000

Nieletnich, jest do **umieszczenia** na hypotekę domu murowanego. — Bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 32, w mieszkaniu Nr 4, od 1ej do 3-ej godz. po południu.
—1941—1—3

Kapitał około Rs. 15,000

w gotowiźnie, potrzebnym jest zaraz do wypożyczenia na Dom massiw murowany, trzypiętrowy, w środku miasta, na 1-y Nr hypoteki po pożyczce Tow. Kred. — Wiadomość w Kancelaryi Rejenta Fedeckiego, ulica Miodowa Nr 15. —1976—1—2

Z dniem 1-ym Stycznia r. b. w Warszawie, w domu pod Nr. 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, otworzyłam

MAGAZYN

Strojów Damskich

zaopatrzony we wszelkie najnowsze ubiory i stroje do tualety damskiej należące, o czem donosząc, polecam się względom Szanownej Publiczności.
Teodora Trzcińska. 1—3—1942

Dorożkarz

który w Piątek o godzinie 5-tej wieczorem przywiózł pasażera z ulicy Żelaznej na Długą przed dom Nr 32—zechce się zgłosić po zapłatę, po godzinie 4-ej do Kancellaryi W-go Średnickiego Patrona, przy ulicy Długiej Nr 32. —1939—1—1

Spółka Połączonej Pracy Kobiet,

ma honor podać do wiadomości, iż od dnia 20 lutego r. b. w Zakładzie S-ki niezależnie od ciągle odbywających się kursów rzemiosł płatnych, dla osób niezamożnych, urządzi się jeden kurs Wyższej Arytmetyki i Buchalteryi, oraz jeden kurs Krawieczyzny zupełnie bezpłatnie. Osoby chcące z takowych korzystać, potrzebują przy zapisie okazać rekomendację jednej ze Spółniczek, lub Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. —1737—2—3

DAWISON

BUCHHALTER

wykłada **BUCHHALTERJĄ WŁOSKĄ czyli PODWÓJNĄ**, w języku polskim lub niemieckim, wraz z **rachunkowością kupiecką**. Mający chęć pobierania takowej, zechce zostawić swój adres przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od 3-ej do 6-ej po południu.
4—6 — 893 —

Do sprzedania

DOM

drewniany, nowo-wybudowany od półtora roku, przy ulicy Dzielnej, zaraz drugi za więcej zieniem, pod Nr 2364 e, — bez pośrednictwa faktorów informować się można na gruncie u gospodarza. —1967—1—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli:

Biuro ozdobne mahoniowe na szafkach, Kredens, Stół jadalny, Szafka do Sukien, tualetka i Komoda — jesionowe — Lustro, Dywan, Serweta i materjał ciężki na Suknię żałobną. Wiadomość ulica Chmielna Nr 25, w oficynie na 1 piętrze, Nr 15 mieszk. —1963—1—1

Ważna Wiadomość!!!

Jest do wypuszczenia w dzierżawę interes przemysłowy, bardzo korzystny, na co potrzeba Rs. 150, z którego może utrzymać dość liczną familiją—jak również potrzeba jest kilku **Domów na kupno** w różnych stronach miasta. — Wiadomość Trębacka Nr 7 n. 1-e piętro od frontu, mieszk. 4. —1989—1—2

Jest do sprzedania

KARETA

podwójna, w dobrym stanie, za bardzo nizką cenę—oraz **Faeton i wolant** przy Alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy u lakiernika.
—1954—1—3

Ktoby z domów prywatnych potrzebował **Osoby kompletnie uzdolnionej w krawieczyznie**, raczy się zgłosić na ulicę Świętojerską Nr 10 nowy, mieszkania Nr 19, trzecie piętro na frontowych wschodach.

W dobrach Hruszniew jest do sprzedania

20 byczków

rocznych, **rasy** holenderskiej. Sprzedaż na miejscu **przez** Siedlce, Łosice. —1809—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

Garnitur mahoniowy: Szesląg, 2 Łóżka, Sofa, Kozeta, Szafa, Komoda, Biurko, Fotel, przed biurko Fotelik, damski Stoliczek—od god. 10 do 4-ej obejrzeć można i zarazem do wynajęcia **trzy Pokoje** do kwartału.—Ulica Trębacka Nr 5 nowy, w oficynie—stróż wskaże.
—1965—1—3

W bliskości Nowego-Świata, jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, z usługą i opałem. Ulica Chmielna Domu Nr 1, mieszkania 5. —1969—1—3

Poszukuje się

Mieszkanie

o 5-ciu lub 6-ciu pokojach z kuchnią i porządnym wejściem w okolicy 3-go Gimnazjum od ulic Chmielnej, Szpitalnej i Zielonego-Placu. Wiadomość d) stróża w domu ulicy Nowogrodzkiej Nr 1. —1977—1—

MIESZKANIE

składające się z **Saloniku, Pokoju i Przedpokoju** do odnajęcia od **1**-go Kwietnia r. b. Ulica Żórawia Nr 21, mieszk. Nr 1. — Stróż wskaże. —1971—1—1

Jest Pokój

w każdej chwili u Akuszerki, z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się, słabości. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 43, mieszk. Nr 6.—Tamże jest **Mamka** wiejska młoda, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. —1943—1—3

Rs. 10 albo 15 nagrody

za wynajęcie przy ulicy pryncypalnej jednego **Pokoju**, koniecznie z osobnem wejściem i komórką lub dwóch małych pokoików.—Wiadomość z rana do 12-ej pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost Zygmunta. —1973—1—1

Do najęcia od d. 1 Marca lub od d. 1 Kwietnia

Jeden Pokój

przy familji, wraz z meblami, dla kawalera, duży, widny, na II piętrze od frontu, za cenę Rs. 9 miesięcznie, w domu przy ulicy Nowolipki Nr 13 nowy, dom W-go Kuschla.
—1961—1—1

Różne Lokale i Suteryny

są do wynajęcia od 8 Kwietnia 1875 roku, — w domu spokojnym i czysto utrzymanym, przy rogu ulicy Chłodnej i Wroniej Nr **26**/903a. Wiadomość w każdym czasie u stróża na miejscu. —1945—1—2

Trzy Pokoje

od frontu na dole przy ulicy Karmelickiej Nr 10 nowy, z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Kwietnia do 1-go Lipca za cenę rs. 60. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 2.
—1765—3—3

Letnie mieszkanie

potrzebnem jest w obrębie miasta lub w bliskości rogatek położone, składające się z kilku pokojów. Uprasza się o nadsyłanie adresów na ulicę Rymarską Nr 8, mieszkania Nr 10.
—1757—1—1

Jest zaraz do wynajęcia Pokój umeblowany z usługą na 1-szem piętrze.
Sklep z mieszkaniem i kuchnią.
Wiadomość u Właścicielki, Alea Jerozolimska Nr 1582D (17) gdzie Mleczarnia.
—1742—3—3

Od 1-go **Kwietnia** r. b. do wynajęcia:

Całe 1-sze Piętro,

o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.—Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—5—10

Akuszerka A. Halmel,

Nowy-Świat Nr 52, ma pokoje wygodnie umeblowane z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia dla **Osób spodziewających się słabości**, gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany.
—1676—3—6

Nagrody Rs. 3.

Zgubiono **Kwit Banku Polskiego**, za Nr 6755, dnia 18 Czerwca 1874 r. wydany.—Ostrzeżenie zrobiono gdzie należy. — Znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Nowy-Świat do Kantoru Loterji A. Godzińskiej, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —647—3—3

Do wynajęcia od 1 lipca 1875 r. przy rogu ulic Twardej i Marjańskiej Nr 11

Sklep narożny,

obszerny, z dwoma oknami wystawowemi z urządzeniem gazowem, przy tem 2 pokoje, kuchnia i **3** piwnice, wejście do piwnic jest urządzone i ze sklepu. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —1810—2—3

W jednym z najporządniejszych domów przy ulicy Twardej Nr **36**, w każdym czasie do wynajęcia:

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za **250** rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych

Lokali od 1-go Kwietnia r. b.

—1576—5—12

Nagrody Rs. 20.

W Piątek, dnia 5 b. m., wychodząc z Wielkiego Teatru, lub w przejściu Senatorską i Bielańską na ulicę Dziką, zgubiono

Bransoletę Złotą,

w czarne paski, z szmaragdem i obwódką brylantową.—Znalazca raczy zwrócić takową za powyższem wynagrodzeniem na ulicę Dziką pod Nr 2322, w domu Higersbergera, dawniej Blumberga do H. Buchweitz.—Uprasza się także pp. Jubilerów zwrócić uwagę na pomienioną zgubę. —1761—3—3

W Niedzielę dnia 7 b. m., w przejeździe z Hotelu Victoria na ulicę Żelazną, zgubiono

Kołnierz Damski

Tumakowy. — Łaskawy Znalazca raczy oddać na ulicę Żelazną Nr 1144 do właściciela za nagrodą Rs. **5**. —1760—3—3

Idąc ulicą Bracką d. 9 b. m. o godzinie 10 w nocy, służąca niosąc zgubiła

SZALIK koronkowy,

uprasza się osobę która takowy znalazła, aby raczyła odnieść na ulicę Bracką pod Nr 11 do piekarni Łapińskiego —1892—1—3

OSTRZEŻENIE.

Z powodu obawy, aby skutkiem nieporozumień w interesach wspólkowych powierzone przezemnie Blankiety Wekslowe nie wypełnione i zapłaconych już również Weksli nie puszczać w biegu na szkodę moją, zmuszonym widzę się być zmienić Mój podpis i tak, zamiast podpisu teraźniejszego, odtąd podpisywać się będę **Ch. P. Finkelblech**, oczem oznajmiam Szanowną Publiczność i upraszam najpokorniej posiadaczy Weksli z Zirą moją, dotąd nie płatnych, aby raczyli w ciągu dni 8 od ogłoszenia niniejszego zgłosić się do mnie do handlu mojego pod Nr 413 lit. F., celem zaopatrzenia takowych nowym moim podpisem, albowiem do daty dzisiejszej wszelkie długi wekslowe już zaspokoiłem.
Ch. P. Finkelblech.
—1901—1—2

W Piątek d. 29 Stycznia na balu w Ratuszu

zginęła Chustka Damska,

do okrycia głowy służąca, nadzwyczaj duża, z cienkiej wełny kóz oremburskich, znalazca raczy odesłać Erywańska Nr 4a, do mieszkania J. Kraszewskiego za nagrodą jakiej będzie żądał. —1935—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою